# Izes, Aż do rana

Zagryzione wargi
Szum na skaju dnia
Już nie płynie czas
Miasto sennie rewa
A uliczne lampy i matowa mgła
Pokierują nas
Tam gdzie nikt nie tańczy

Czarne marynarki
Czerwień wina w nas
W lustrze czyjaś twarz
Recytuje plan
Nucąc kołysanki nauczamy jak
Język pięknie gra
Noc przybiera barwy

Prowadzi nas ostrza błysk
Każdy ranek krzyk i hałas

Cisza dławi niszczy
Dźwięk wytycza plan
Wyobraźni smak
Strach
Płoną barwy
Otaczają nas
Tlen podsyca trans
I wyostrza zmysły

Prowadzi nas ostrza błysk
Każdy ranek krzyk i hałas